

Po co ta sonda?

Data publikacji: 14.02.2017 19:00

Było głosowanie, była spontaniczna akcja, były nadzieje. Niespełnione, bo jak się okazuje, głosowanie na Kościół Jezusowy w plebiscycie o tytuł Znak Dziedzictwa Narodowego większego sensu nie miało. Żałuję tej decyzji - przyznaje burmistrz Cieszyna Ryszard Macura.

Końcem ubiegłego roku na portalach społecznościowych, na naszej stronie Ox.pl ale i w innych mediach pojawiały się artykuły zachęcające czytelników do oddania głosu na Kościół Jezusowy. Obiekt został, jako jeden z piętnastu w kraju, wytypowany do otrzymania Znak Dziedzictwa Europejskiego.

Choć samo przyznanie nagrody nie wiąże się z żadnymi gratyfikacjami, niemniej jak informowano nas w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego - ***Uzyskanie Znak Dziedzictwa Europejskiego daje możliwość lepszej promocji obiektu w ramach strategii komunikacji i promocji UE, umieszczenia obiektu na stronie Znak Dziedzictwa Europejskiego i eksponowanie logo Znak Dziedzictwa Europejskiego na obiekcie. Obiekty opatrzone Znakiem nie otrzymują bezpośredniego finansowania. Mogą one jednak ubiegać się o wsparcie z innych programów Unii Europejskiej.*** Pisaliśmy o tym w materiale: [Kościół z Cieszyna liderem.](#)

Głosy w internetowej sondzie można było oddawać do końca grudnia ubiegłego roku. Choć z początku kościół z Cieszyna nie był liderem, to jednak w końcówce głosowania, wysunął się na pierwszą pozycję, zostawiając daleko w tyle konkurentów. Jak daleko? Wystarczy powiedzieć, że na Kościół Jezusowy do ostatniego dnia plebiscytu, swój głos oddało 40% internautów. W skali 15 obiektów, było więc to spore poparcie. Tym bardziej, że konkurentami były takie miejscowości czy wydarzenia jak Gniezno, Łódź, Uniwersytet Jagielloński, Bitwa Warszawska czy Góra Świętej Anny.

40% wiele? Tak, ale cóż z tego. Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego poinformowało, że krajowy etap selekcji kandydatów do otrzymania Znak Dziedzictwa Europejskiego w edycji 2017 zakończył się wyborem dwóch obiektów. Na próżno jednak szukać tam Cieszyna.

Jak pisze do redakcji Ox.pl MKiDN - ***Wszystkie zgłoszone obiekty zostały poddane głosowaniu na stronach MKiDN, a także ocenie Komitetu ds. Znak Dziedzictwa Europejskiego. Ostateczną rekomendację otrzymały dwa obiekty, które w największym stopniu odpowiadają kryteriom określonym przez Unię Europejską i są to 1. Łódź - wielokulturowy krajobraz miasta przemysłowego, 2. Półwysep Westerplatte.***

Strona głosowania nie jest już aktywna, niemniej 40% oddanych głosów na obiekt z Cieszyna u wszystkich rozbudziło emocje. Szkoda tylko, że głosujący nie wiedzieli o jednej podstawowej kwestii. O tym, że internetowa sonda... nie jest wiążąca.

Zapytaliśmy w ministerstwie, jaki sens miało głosowanie, skoro wyniki i tak brane pod uwagę nie były. Oto odpowiedź - ***Głosowanie internetowe było jednym z etapów krajowego procesu selekcji, a jego głównym celem była promocja samej inicjatywy. Głosowanie nie miało charakteru wiążącego, chociażby dlatego, że internauci oddający głos na dany obiekt nie byli zobowiązani do uwzględnienia czy i w jakim stopniu dany kandydat do otrzymania tytułu ZDE spełnia kryteria wynikające z ww. decyzji oraz oceny zgodności projektu z kryteriami wynikającymi z decyzji Parlamentu Europejskiego i Rady. Głosowanie internautów jest zatem głosem pomocniczym w procesie podejmowania decyzji o nominowaniu kandydata do tytułu ZDE.***

W przypadku Polski, ostateczną decyzję dot. polskich kandydatów do Znak Dziedzictwa Europejskiego podejmuje Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego po zapoznaniu się z rekomendacjami Komitetu do spraw Znak

Dziedzictwa Europejskiego.

- Głównym zadaniem Komitetu ds. ZDE jest analiza zgłoszonych propozycji, ich wstępna ocena w oparciu o kryteria wynikające z ww. decyzji oraz rekomendowanie Ministrowi KiDN obiektów najlepiej wpisujących się w te kryteria tak, aby zgłoszone przez Polskę obiekty miały jak największe szanse w konkurencji ze zgłoszeniami pozostałych państw członkowskich. Komitet bierze pod uwagę także doświadczenia poprzednich edycji ZDE- odpisuje nam ministerstwo.

- Żałuję tej decyzji. Dziękuję tym wszystkim którzy oddawali głosy i Kościół Jezusowy znalazł się w gronie tych obiektów właściwie już bliskich nominacji. Kościół Ewangelicki tutaj na Śląsku Cieszyńskim jest żywy, przede wszystkim w sercach, a te świątynie są tego świadectwem – komentuje sytuację burmistrz Ryszard Macura.

Szkoda, bo Cieszyn i region mógł znowu gdzieś 'zaistnieć'. Szkoda, bo kolejny raz oddolna działalność i aktywność trafia do kosza. Niestety, nie po raz pierwszy.... - patrząc w przeszłość, Cieszyn już ma nieciekawe doświadczenie z internetowymi sondami. Podobnie było w przypadku głosowania na koncepcję budowy centrum przesiadkowego przy ulicy Hajduka. Przeczytaj: [Wy głosujcie, oni wybiorą.](#)

Jan Bacza